



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Hej, koło Cieszyna
była wystawa...
| s. 3



Nowe wyzwania
na granicy
| s. 4



Sekcji Kobiet
bogate plany
| s. 5



Pamięć o legionistach

WYDARZENIE: Dokładnie przed stu laty, 21 września 1914 roku, w Parku Adama Sikory mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego pożegnali grupę ponad 400 ochotników, żołnierzy Legionu Śląskiego. Wyjechali oni do Mszany Dolnej, gdzie po reorganizacji włączyli się do 1. batalionu 3. pułku piechoty II Brygady Legionów Polskich. Tamto wydarzenie sprzed wieku uczczono w niedzielę odsłonięciem w Parku Sikory w Czeskim Cieszynie tablicy pamiątkowej.

Niedziela była zwieńczeniem obchodów 100-lecia wymarszu Legionu Śląskiego. Już o godz. 10.00 w Sali Sesyjnej Ratusza w Cieszynie odbyła się uroczysta łączona sesja Rady Miejskiej Cieszyna i Rady Powiatu Cieszyńskiego z udziałem m.in. parlamentarzystów, przedstawicieli władz województwa śląskiego, Czeskiego Cieszyna oraz polskich organizacji z Republiki Czeskiej. Wykłady o Legionie Śląskim wygłosili Stefan Król z Książnicy Cieszyńskiej i prezes Kongresu Polaków w RC, historyk Józef Szymeczek. Członkowie obu Rad przyjęli zaś jednomyślnie wspólne oświadczenie.

– W dniu 21 września 1914 roku żołnierze Legionu Śląskiego pod dowództwem Hieronima Przepińskiego, Feliksa Hajduka i Jana Łyska wyruszyli na fronty I wojny światowej, by walczyć o wolność i suwerenność Ojczyzny. Rada Miejska Cieszyna oraz Rada Powiatu Cieszyńskiego wyrażają najwyższe uznanie i szacunek Legionistom, synom Naszej Ziemi, których poświęcenie i odwaga w walce były nie tylko dowodem wielkiego patriotyzmu, ale także przyczyniły się do odzyskania niepodległości przez Polskę. Niechaj pamięć o Legionistach, ochotnikach ze Śląska Cieszyńskiego i Pogranicza Morawskiego, biorących udział we wszystkich kampaniach wojennych w Karpatach i Besarabii, na Bukowinie i Wołyniu, pozostanie zawsze żywa. Niech krzywda zapomnienia nigdy nie spotka tych, którzy ponie-



Wymarsz Legionu Śląskiego z Parku Adama Sikory (dziś w Czeskim Cieszynie) upamiętnia odsłonięta w niedzielę tablica.



O wydarzeniach sprzed wieku mówił w cieszyńskim ratuszu prezes Kongresu Polaków w RC Józef Szymeczek.

Zdjęcia: JACEK SIKORA

śli ofiarę najwyższą, oddali życie za wolną Polskę – czytamy w oświadczeniu, którym radni oddali hołd legionistom.

Tablicę pamiątkową w Parku Adama Sikory odsłonięto w samo południe. – Ten park wybudowali przed ponad wiekiem Polacy dla swoich potrzeb i to właśnie stąd przed stu laty młodzi ludzie wyruszyli na fronty I wojny światowej, by walczyć o niepodległość Polski, by walczyć o wolność – powiedział wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. Żołnierzy, którzy przed stu laty wyruszyli z Olzy, by ramię w ramię z mieszkańcami innych dzielnic polskiej walczącej o niepodległość Rzeczpospolitą, przypominała m.in. konsul

RP w Ostrawie, Maria Kovács. – Ich ofiara zasługuje na najwyższy hołd i trwała pamięć. Pamięć o ludziach, synach tej ziemi, którzy z myślą o Polsce nie zawahali się rzucić swojego życia na ofiarny stos. Danina waszej krwi nie była nadaremna, mimo że przez wiele lat pozostawała zapomniana i niedoceniona – podkreśliła.

Tablicę, którą poświęcili kapelan Armii Czeskiej kpt. ks. Petr Fiala oraz ks. Bogusław Kokotek, odsłonił potomkowie żołnierzy Legionu Śląskiego: Barbara Michejda-Pinno, Jan Ryłko, Karol Suszka i Józef Pilić.

Z czeskiej strony Olzy uczestnicy uroczystości, do których za mostem Wolności dołączyli żołnierze Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej, przeszli w pochodzie pod Wzgórze Zamkowe. Tam złożono wieńce pod Pomnikiem Legionistów, zabrzmiał Apł Poległych, „Rota”, nastąpiły przemówienia gości, a burmistrz Cieszyna, Mieczysław Szczurek, przeczytał wystosowany do uczestników uroczystości list prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego. O oprawę muzyczną zadbały połączone chóry z obu stron granicy pod batutą Tomasza Piwki.

JACEK SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

DZIĘKUJEMY CHŁOPAKI!

Powstali niczym Feniks z popiołów. Polscy siatkarze nie zrazili się przegranej w pierwszym secie finałowego meczu mistrzostw świata z Brazylią, wygrali pozostałe trzy sety, sięgając po drugi złoty medal w historii. Czterdzieści lat temu w mistrzostwach świata triumfowała legendarna drużyna Huberta Wagnera, teraz po najwyższe trofeum sięgnęła złota generacja wokół francuskiego szkoleniowca Stephane'a Antiga. W całej Polsce, ale także poza granicami kraju, od wczoraj trwa siatkarska uczta.

Finałowy mecz w katowickim Spodku zakończył się wymięniętym atakiem nie byle kogo, bo Mariusz Wlazłego. Najlepszy zawodnik całego mundialu trzymał Polaków nad wodą, aczkolwiek nie czuł się w finałowym meczu najlepiej. W trudnym pierwszym secie, kiedy to Brazylijczycy dominowali, a także w trzech kolejnych partiach spotkania, które gospodarze zdołali przechylić na swoją stronę. Do perfekcyjnej gry siatkarza Skry Bełchatów dostosowała się reszta drużyny. Kapitalnie zagrali w niedzielę zwłaszcza Winiarski, Mika, Nowakowski i Kłos. Wszystko obserwował zaś zza linii bocznej trener Stephane Antiga. 38-letni były znakomity siatkarz reprezentacji Francji idealnie wkomponował się w polski zespół złożony tak z młodszych, jak też starszych zawodników. Właśnie tej chemii zazdrościła Polakom reszta drużyny. (jb)

Więcej na str. 8



Trener biało-czerwonych, S. Antiga.

POGODA

wtorek

środa



dzień: 9 do 13 °C
noc: 8 do 5 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 13 do 17 °C
noc: 11 do 7 °C
wiatr: 1-4 m/s

Z LISTU PREZYDENTA BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO

W 1914 roku, w chwili wybuchu wojny światowej, ludzie uznawani przez wielu za „straceniów” postanowili raz jeszcze spróbować przywrócić Polsce niepodległość. Obchodzona w tym roku setna rocznica utworzenia Legionów to okazja, by uświadomić sobie, że marzenie o wolności ma swoją cenę. (...) Ziemia cieszyńska i jej mieszkańcy zdali egzamin w dramatycznych dla Legionów chwilach. Wsparcie, jakie na Śląsku Cieszyńskim otrzymali żołnierze Legionów, płynęło z głęboko zakorzonego patriotyzmu miejscowej ludności. (...) Spojrzenie na wydarzenia sprzed wieku pozwala nam uzmysłowić sobie kilka ponadczasowych prawd. Wolność przychodzi tylko do tych, którzy aktywnie o nią zabiegają. Niepodległość nie jest sprawą pięknych deklaracji, ale odwagi i poświęcenia. Ojczyźnie zaś można służyć na wiele sposobów, tak w czasie militarnych zmagania, jak i w dobie pokoju. Serdecznie dziękuję władzom i mieszkańcom Cieszyna za pamięć o Czynie Legionowym. To dumny rozdział naszej historii, który może być źródłem inspiracji także dla współczesnego polskiego patriotyzmu.



9 771212 422027

1 4 1 1 0

KRÓTKO

MIŁA WIZYTA

CIERLICKO (dc) – Dom Polski Żwirki i Wigury odwiedziła w sobotę 30-osobowa grupa z parafii pw. Wszystkich Świętych w Babicach. Przyjechała pod przewodnictwem salezjan – s. Łucji Kramasz i ks. Jacka Jurczyńskiego. – Goście bardzo interesowali się historią Zaolzia i bohaterami przestworzy. Wycieczkę zakończono domowym obiadem w klubokawiarni „Ikar”. Przewodnikami po Żwirkowisku i Domu Polskim byli członkowie zarządu MK PZKO Cierlicko-Kościelec – poinformował prezes Koła, Tadeusz Smugała.

* * *

ZABRAKŁO PIENIĘDZY
OSTRAWA (sch)

– Od ub. czwartku nie można już składać wniosków o dotację na wymianę starych kotłów na bardziej ekologiczne. Suma 60 mln koron, którą Ministerstwo Środowiska Naturalnego przeznaczyło na ten cel w naszym województwie, została wyczerpana o trzy miesiące wcześniej, niż przewidywano. Wszystkie wnioski doręczone po 18 bm. zostały więc automatycznie odrzucone. Osoby, które zdążyły złożyć papiery przed tym terminem, mogą spodziewać się odpowiedzi w okresie do pięciu miesięcy od zgłoszenia wniosku.

* * *

LEPSZE ŁÓŻKA

CZ. CIESZYN (dc) – Szpital Agel zakupił 30 nowych, elektronicznie sterowanych łóżek dla pacjentów oddziału opieki pozabiegowej i rehabilitacji. Łóżka są wyposażone w specjalne materace przeciwodleżynowe. Razem z łózkami zakupiono stoliki nocne z podkładką do podawania posiłków. Koszty zakupu przekroczyły milion koron.

* * *

DLA DZIECI

HAWIERZÓW (sch) – W kompleksie sportowym w Datyniach Dolnych powstał nowy plac zabaw. Jest on efektem wspólnego projektu trzech partnerskich miast – Hawierzowa, Karwiny oraz Jastrzębia-Zdroju, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej. W związku z tym podobne place zabaw zostały wybudowane również w Karwinie i Jastrzębiu. Koszt budowy obiektu w Datyniach wyniósł ponad 450 tys. koron, kolejne 14 tys. koron przeznaczono na tablice informacyjne. Częścią składową projektu jest również czesko-polska publikacja dla dzieci.

DRODZY CZYTELNICY

Od wczoraj na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz dostępna jest ankieta w sprawie przyszłości programu telewizyjnego. Zachęcamy do jej wypełnienia.



Partner specjalny Dni NATO

Bardzo udane były weekendowe Dni NATO w Ostrawie. Odwiedziło je w sumie 225 tys. osób – tyle samo co w rekordowym 2011 roku. Polska była partnerem specjalnym tegorocznej edycji. Na lotnisko w Mosznowie zawitali również członkowie czeskiej polityki na czele z prezydentem Milošem Zemanem.

W największym tego typu pokazie w Europie Środkowej brały udział jednostki wojskowe, ratownicze i służby bezpieczeństwa z 16 krajów świata. Organizatorzy wprowadzili zasadniczą nowość – postanowili co roku prezentować na szerszą skalę wojsko jednego z państw partnerskich. Pierwszym takim krajem, którego armia przedstawiła się publiczności, była Polska. Widzowie obejrzelili samoloty ponadźwiękowe MiG-29, F-16 i Su-22, czołg Leopard 2 oraz specjalne wozy bojowe. – Mieliśmy kilka powodów, by z tą propozycją zwrócić się do Polski. Brała udział już w pierwszych Dniach NATO w 2001 roku, ponadto w tym roku przypominamy sobie 15 lat od wspólnego wejścia naszych państw do Paktu Północnoatlantyckiego – powiedział Zbyněk Pavlačík, prezes stowarzyszenia Jagello 2000, które jest organizatorem imprezy.

Najbardziej atrakcyjne dla widzów były pokazy dynamiczne. Trwały przez wiele godzin. W tym roku w przestworzach zaprezentowała się rekordowa liczba ponadźwiękowych samolotów wojskowych z całej Europy. Główną atrakcją był amerykański konwertoplan (samolot pionowego startu) CV-22B Osprey. Specjalne jednostki porządkowe czeskiej policji oraz polska straż graniczna pokazały wspólną interwencję w pociągu.

Skomplikowany był dojazd na lotnisko. Według agencji CTK, zwłaszcza w sobotę kierowcy nawet przez cztery godziny tkwili w korkach. Wzmocnio-

ny został transport kolejowy. Na stacji w Studence, położonej najbliżej lotniska, zatrzymywały się dodatkowe pociągi. (dc)



Amerykański konwertoplan był największą atrakcją Dni NATO.

Koła PZKO skorzystały

Wyposażenie sprzedanego w ub. tygodniu prywatnemu właścicielowi Domu PZKO w Boguminie nie trafi na śmietnik. Będą z niego korzystać okoliczne koła PZKO. Pomysł przekazania sprzętu polskim organizacjom trafił na podatny grunt.

Zarząd MK PZKO w Bogumi-

nie zaraz po podpisaniu umowy kupna-sprzedaży ogłosił na łamach naszej gazety chęć przekazania wyposażenia oraz sprzętu kuchennego polskim organizacjom. Termin ustalono na sobotę. – Pomysł spotkał się ze sporym zainteresowaniem głównie ze strony okolicznych kół

obwodów bogumińskiego i orłowskiego. Wzięcie miały zarówno meble, jak i sprzęt kuchenny, obrusy czy firanki. Myślę, że przedstawiciele kół, którzy postanowili skorzystać z naszej oferty, wracali do swoich Domów PZKO zadowoleni – cieszy się Henryk Bittmar z MK

PZKO w Nowym Boguminie. Jak podkreśla, dla członków nowobogumińskiego Koła istotne jest to, że wyposażenie ich byłej siedziby będzie sensownie wykorzystywane w następnych latach. Część wyposażenia trafiła też do miejscowego Caritasu. (sch)

Zielony dach pokryje halę

Powoli dobiega końca remont i modernizacja hali sportowej StaRS w Trzyńcu. W ubiegły wtorek na budowie miał miejsce kolejny dzień kontrolny. – Tym razem nie założyłam gumowców, ponieważ nie były już potrzebne. Prace zbliżają się do finału. Jest wiele rzeczy, z których mieszkańcy Trzyńca będą mogli się cieszyć. Duża zjeżdżalnia i zielony dach to dwie perełki, które uatrakcyjnią kompleks – powiedziała burmistrz Trzyńca, Věra Palkovská. Zjeżdżalnia zainstalowana w basenie krytym jest całkowitą nowością. Częściowo będzie prowadziła na zewnątrz budynku.

Modernizacja obejmuje wszystkie części kompleksu sportowego. Całkowicie nowy wygląd ma hala sportowa, sala gimnastyczna powiększyła się po remoncie, lepsze warunki będą miały kluby sportowe. Nowe będą foyer oraz recepcja, odwiedzającym będą służyły restauracja oraz kącik zabaw dla dzieci.

Kompleks zostanie oddany do użytku w drugiej połowie października. Dzieci, rodziny z dziećmi i seniorzy będą mogli w listopadzie, w wyznaczonych godzinach, korzystać bezpłatnie z basenu krytego i sauny.

(dc) Remont hali sportowej dobiega końca.



Pomoc spod błękitnego nieba

Czeskokoczyński rynek rozbrzmiewał w piątkowy wieczór muzyką. Na scenie przed ratuszem mieszkańcy miasta mogli wysłuchać koncertów Věry Špinarovej, Pavla Dobeša i kapeli Lake Malawi, dowcipów Zdeňka Izera, a także kilku piosenek w wykonaniu aktorów Polskiej i Czeskiej Sceny Teatru Cieszyńskiego. To wszystko w ramach dziewiątego już koncertu charytatywnego „Pod błękitnym cieszyńskim niebem”.

– Celem tych koncertów, odbywających się od dziewięciu lat, jest promowanie działających na terenie miasta organizacji i instytucji charytatywnych, jak również wspieranie ich działalności – powiedział nam wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Sta-



Włodarze Czeskiego Cieszyna, burmistrz Vít Slovák i wiceburmistrz Stanislav Folwarczny, wspólnie z przedstawicielem głównego sponsora, spółki Karta Group A.S., Markiem Kufą, przekazali czeki opiewające na kwotę 10 tys. koron trzem miejscowym organizacjom.

nislav Folwarczny. – Otrzymają one od władz miasta i sponsorów czeki. W pomoc dla organizacji działających na rzecz potrzebujących włączają się też sami mieszkańcy, którzy na rynku wykupują symboliczny bilet na tę imprezę – dodał Folwarczny.

Wiceburmistrz Folwarczny, wspólnie z burmistrzem Vitem Slovákem, a także przedstawicielem głównego sponsora, spółki Karta Group A.S., Markiem Kufą, przekazali czeki opiewające na kwotę 10 tys. koron trzem miejscowym organizacjom. W tym roku wsparcie otrzymały Dziecięcy Ośrodek Dzienny Diakonii Śląskiej, miejscowy oddział Caritasu oraz Rodzinne Centrum „Uzłiček”. (kor)

Hej, koło Cieszyna była wystawa...

Salwa z działła Cieszyńskiego Bractwa Kurkowego, którą odpalił wiceburmistrz Cieszyna, Jan Matuszek, otworzyła w sobotę w Domu PZKO w Mostach koło Cieszyna dwudniową wystawę „Hej, koło Cieszyna – Kolem Těšina”.

Atrakcyjną wystawę o historii i współczesności księżęcego miasta przygotował prezes Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Czeski Cieszyn-Mosty Władysław Kristen wspólnie z członkiniami Klubu Kobiet. Na wystawie można było podziwiać na przykład bogatą kolekcję czepców, żywotków i hoczków z kobiecego stroju cieszyńskiego, model cieszyńskiego zamku,

strzelbę cieszyńską z warsztatu rusznikarza Jerzego Wałgi, sporo dokumentów, zdjęć, książek... Ba, była nawet specjalna kurtka, którą nie tak jeszcze dawno używali do przemytu przez granicę butelek alkoholu przemysłowego zwani „mrówkami”.

– Cieszyn, miasto księżęce, jedno z najstarszych w Polsce, na pewno na taką wystawę zasługuje – powiedział podczas wernisażu prof. Karol Daniel

Kadłubiec. – Pokazuje zaś ta wystawa najróżniejsze oblicza Cieszyna i Ziemi Cieszyńskiej. Na uwagę zasługują, na przykład, wspaniałe druki z wydawnictwa Feitzingera, które bardzo się zasłużyło w kwestii szerzenia oświaty nad Olzą. Dzięki temu ten region był kiedyś najbardziej rozczynanym w tej części Europy. Przepiękne są stroje cieszyńskie – dodał znany językoznawca i etnograf.



... a potem przyszedł czas na jej zwiedzanie.

Sam Kristen przyznał, że korzystał ze zbiorów miejscowych pasjonatów. – Nieżyjąca już poetka, Agnieszka Łupińska-Pięgza, powiedziała w wierszu: „Patrząc ludzko, jaka szkoda, wszystko to piękno z naszej kultury, chce zabrać woda...”. Pasjonaci, o których wspominałem, robią wszystko, żeby tak się nie stało – podkreślił autor wystawy.

Podczas otwarcia wystawy kilka pieśni zaśpiewał Chór im. Jana Pawła II ze Strumian koło Wieliczki. Jak

mówiła członkini czeskokieszyńskiego chóru „Harfa”, Ewa Sikora, oba zespoły współpracują od kilku już lat, a dyrygentem strumiańskiego chóru jest brat dyrygenta „Harfy”, Tomasz Piwki, Piotr.

Szkoda, że tę ciekawą i atrakcyjną wystawę można było zwiedzać tylko podczas weekendu. Może inne koła PZKO zwrócą się do Władysława Kristena i zaprezentują ekspozycję u siebie? Na pewno byłoby warto.

(kor)



Najpierw było wystrzałowe otwarcie imprezy...

Zdjęcia: JACEK SIKORA

»Błędownianie« podbili serca

„Mali Błędownianie”, dziecięcy zespół taneczny działający pod kierownictwem Dagmar Owczarzy przy Polskiej Szkole Podstawowej w Hawierzowie-Błędownicach, reprezentowali nasz region na festiwalu Babilonfest w Brnie. Siódmą już edycję tego spotkania z kulturą mniejszości narodowych zorganizowało Biuro ds. Mniejszości Narodowych Miasta Brna. Zespół z Błędownic zaprosili na festiwal członkowie Klubu Polskiego „Polonus”. „Mali Błędownianie” nie zawiedli oczekiwania i podbili serca brneńskiej publiczności widowiskiem pn. „Bawimy się na wiesieli”.

(kor)



Fot. MARIAN HORECZY

„Mali Błędownianie” na Babilonfeście w Brnie.

Tak podawano do stołu

W domu Pod Rycerzem na rynku w Starym Boguminie można obejrzeć wystawę porcelanowych serwisów obiadowych, których w przeszłości nie mogło zabraknąć w żadnym domu. Eleganckie zastawy stołowe młodzi małżonkowie otrzymywali zwykle w prezencie ślubnym, a posiłki podawano w nich tylko przy wyjątkowych okazjach – w czasie świąt czy przyjęć urodzinowych.

Ciekawą historią może pochwa-

lić się m.in. serwis obiadowy, który przez wiele lat leżał pod sklepieniem młyna w Wędryni. Odkryto go przypadkowo dopiero po 1990 roku, kiedy upaństwowiony w czasach socjalizmu młyn oddano w ręce pierwotnych właścicieli.

Organizatorem wystawy serwisów porcelanowych jest Stowarzyszenie Przyjaciół Historii Bogumina. Ekspozycję można zwiedzać we wtorki i piątki w godz. 15.00-18.00.

(sch)

Współcześni Kolbergowie

Wyjątkowe spotkanie odbyło się w ramach odbywającej się w obu Cieszynach cyklicznej imprezy „Skarby z cieszyńskiej trójką”. Jej organizatorzy zaprosili w piątek do Domu Narodowego dziesiątkę pasjonatów regionalnej kultury. Ludzi, którzy dokumentują przeszłość Śląska Cieszyńskiego, przekazują jego mieszkańcom wiedzę o tradycyjnej kulturze. Ich wzorem jest znany badacz polskiego folkloru i etnomuzikolog Oskar Kolberg, którego 200. rocznicę urodzin obchodzi w tym roku cała Polska. Nic więc dziwnego, że spotkanie nazwano „Współcześni Kolbergowie Śląska Cieszyńskiego”.

O Oskarze Kolbergu i jego dziele opowiadał folklorysta i badacz kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego, prof. Karol Daniel Kadłubiec. – Kolberg nie był Polakiem, pochodził z Meklemburgii, ale zadomowił się w Polsce i ma, jeżeli chodzi o dokumentację tradycji kulturowej, największe zasługi w Polsce, a może nawet w całej Europie – powiedział Kadłubiec. Poinformował, że Kolberg wydał dzieło o folklorze polskim obejmujące

ponad 80 tomów. Wspominał też jego kontynuatorów, także tych znad Olzy. – Kolberg zebrał ze swoimi współ-

pracownikami 12,5 tys. pieśni. Tyle samo pieśni zapisał u nas nauczyciel Jan Tacina z Oldrzychowic – podkre-

ślił Kadłubiec, wspominając też m.in. Jerzego Hadyń, Jerzego Drozda, Karola Prymusa, Karola Pięgzę, Rudolfa

Ochmana, Janinę Marcinkową czy Jana Brodę.

Zaproszenie organizatorów na piątkowe spotkanie przyjęli „współcześni Kolbergowie” z obu brzegów Olzy. Lewy brzeg Olzy reprezentowali Krystyna Mruzek, założycielka kilku kapel góralskich i wychowawczyni kilku generacji ludowych muzykantów, i Antoni Szpyrc, twórca obrazków na szkle, autor kilku książek o historii Jabłonkowa. Innymi gośćmi byli m.in. twórcy ludowi Rozalia i Józef Szypułowie, Irena Klimczak, kierowniczka Zespołu Regionalnego „Czantoria”, Katarzyna Rucka-Ryś z Muzeum Na Grapie w Jaworzynce czy Franciszek Kłoda, długoletni członek zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej i właściciel kolekcji ponad 1600 śpiewników pieśni ludowych.

Góralską muzyką urozmaiciła spotkanie jabłonkowska kapela „Lipka”, której założycielką była wspomniana Krystyna Mruzek. Kilka pieśni ludowych wykonała ze swoimi wnuczkami, grającymi na skrzypcach, także Irena Klimczak.

(kor)



Fot. JACEK SIKORA

W Domu Narodowym spotkało się w piątek dziesięcioro kontynuatorów Oskara Kolberga.

Nowe wyzwania na granicy

Kończy się okres programowania funduszy europejskich na lata 2007–2013. W nową fazę wejdzie wkrótce również współpraca transgraniczna. W przyszłym roku działające w Euroregionie Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko podmioty będą mogły składać wnioski w ramach nowego programu. O tym, jakie są jego priorytety oraz o wyzwaniach ponadgranicznej współpracy Polaków i Czechów rozmawiamy z Bogdanem Kasperkiem, dyrektorem Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”, czyli polskiej siedziby Euroregionu.

Jakie zmiany przyniesie nowy okres programowania dla współpracy transgranicznej?

Okres programowania na lata 2014–2020 jest w bardzo wielu punktach podobny do obecnego. Różnic nie ma dużo, ale za to mają daleko idący charakter. Podstawowa różnica, która będzie dotyczyła absolutnie wszystkich beneficjentów, polega na tym, że wszystkie programy europejskie będą oparte o zasadę koncentracji tematycznej. Komisja Europejska doszła do wniosku, że pieniądze są wydatkowane na zbyt wiele celów, więc lepiej będzie skoncentrować się na wybranych obszarach tematycznych.

W ramach jakich tematów realizowane będą projekty transgraniczne w naszym regionie?

Po bardzo długim okresie negocjacji i ustaleń prac grupy roboczej zdecydowaliśmy, że zrealizujemy cztery z jedenastu możliwych celów tematycznych. Pierwszy z nich to bezpieczeństwo publiczne i zarządzanie kryzysowe. Z tej puli realizowane będą projekty straży pożarnych, policji i innych jednostek dotyczące nie tylko zwiększenia bezpieczeństwa na naszym pograniczu, ale też tworzenia wspólnych systemów zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Druga grupa obszarów tematycznych, na którą pójdzie dość duża suma, bo aż 120 mln euro, to projekty ochrony, promocji i rozwijania wspólnego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Połowa tych środków pójdzie na – teraz się pani zdziwi – dofinansowanie projektów drogowych. W programie w ogóle nie uwzględniono dróg, a tymczasem stan dróg dojazdowych do granicy pozostawia wiele do życzenia. Postanowiliśmy więc tak to opisać, by można to było zakwalifikować do obszaru tematycznego. Będziemy więc modernizować drogi po to, by zwiększać dostępność do atrakcji dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego na pograniczu.



Bogdan Kasperk, dyrektor Stowarzyszenia „Olza”.

Dyrektywy urzędników z Komisji Europejskiej musimy po prostu próbować dostosować do naszych realiów. Nie jesteśmy tak bogatym pograniczem, jak na przykład pogranicze francusko-niemieckie. Niemcy i Francuzi mogą się skupić na skoncentrowaniu środków na często bardzo wzniosłe, bardzo potrzebne, ale dla nas wciąż jeszcze niedostępne cele. My potrzebujemy na razie tych podstawowych działań. Druga połowa środków w tym obszarze tematycznym przeznaczona będzie na projekty związane bardziej bezpośrednio z dziedzictwem kulturowym i jego promocją, znajdują się tu też projekty infrastrukturalne. Myślę, że w tej dziedzinie współpracy na Śląsku Cieszyńskim bę-

dziemy mogli dalej szczerzyć się ogromną liczbą zrealizowanych projektów. Jestem przekonany, że tak predestynowanego do promocji wspólnego dziedzictwa obszaru jak Śląsk Cieszyński na całym pograniczu nie ma. Projekty będzie można składać jeszcze w dwóch innych celach. Będą to kształcenie i edukacja, ale z nastawieniem na kształcenie w szkołach, a nie kształcenie ustawiczne. Chcemy wytworzyć pewne wspólne elementy systemów kształcenia na granicy. Kolejna pula środków przeznaczona będzie na wdrażanie czwartego celu – współpracy organizacji i instytucji i bardzo szeroko rozumianego zacieśniania relacji. Będziemy mogli finansować z tego jakieś transgraniczne imprezy i

przedsięwzięcia, współpracę samorządów, szkół, klubów sportowych i wielu innych organizacji.

Czy są jakieś dziedziny, w których polsko-czeska współpraca na naszym pograniczu jeszcze kuleje?

Współpraca transgraniczna na Śląsku Cieszyńskim cechuje się pewną naturalnością, co w efekcie sprawda się do tego, że niektóre obszary tematyczne naszego partnerstwa są na wyższym poziomie. Zaczynaliśmy od imprez kulturalnych, współpracy organizacji, szkół, bo żebyśmy mogli robić rzeczy ambitne, musimy się najpierw poznać. W tej chwili ta transgraniczna współpraca działa praktycznie w każdej sferze, choć w niektórych dziedzi-

nach słabiej. Obszarem, w którym można by jeszcze tę współpracę zacieśniać, jest na pewno przedsiębiorczość, współpraca gospodarcza. Pytanie tylko, czy powinniśmy pomagać na siłę. Przedsiębiorca współpracuje wtedy, kiedy ma interes. My mamy tylko tworzyć pewne warunki, klimat do współpracy, powinniśmy dbać o to, by Czesi pozytywnie postrzegali Polaków, a Polacy – Czechów.

Czy do współpracy przygranicznych regionów Unia Europejska przykłada wciąż taką samą wagę?

Na naszym pograniczu współpraca jest potrzebna nie mniej niż dotychczas, chociaż weszła już w inną fazę. To, że z budżetu wspólnot europejskich przeznaczone są trochę większe pieniądze na programy współpracy transgranicznej, pokazuje, że Komisja Europejska uważa, że należy nadal wspierać te obszary. W ostatnich tygodniach pojawiał się w Parlamencie Europejskim pomysł powołania specjalnej grupy posłów, która poświęcać się będzie właśnie problematyce współpracy transgranicznej. Zawsze, kiedy słyszę pytanie, czy ta współpraca jest nam jeszcze potrzebna, skoro jesteśmy już w Unii Europejskiej i w Schengen, odpowiadam słowami pana posła Jana Olbrychta: gdzie wybuchła największa liczba konfliktów wojennych w Europie? Na granicach. A o co są te wojny? O granty. To chyba najlepiej pokazuje, jak bardzo współpraca transgraniczna, nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, który ma specyficzną historię, ale na całej granicy, jest bardzo potrzebna, wręcz niezbędna. Bez względu na to, jak oceniamy historię, bardzo ważne jest, żeby wciąż pielegnować nasze relacje, wciąż kultywować tego ducha współpracy i wciąż realizować różnego rodzaju przedsięwzięcia, które będą nas zbliżać.

Rozmawiała:
ELŻBIETA PRZYCZKO

»Melodia« złota w Hiszpanii

Ze Złotym Dyplomem powrócił z Hiszpanii Chór Żeński „Melodia” z

Nawsia. Nagrodę tę zespół pracujący pod kierownictwem Aleksandry

Zeman występował na odbywającym się w dniach 16–20 września w hiszpańskich miastach Lloret de Mar i Barcelona IV Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Chóralnym „Canço Mediterrania”.

Jak poinformowała nas prezes „Melodii”, Lidia Lisztwan, w chóralnej imprezie wzięło udział 21 zespołów z całej Europy, m.in. z Republiki Czeskiej, Francji, Finlandii, Belgii i Hiszpanii. – Samą tylko Polskę reprezentowało aż 13 chórów. Poziom zaś był wysoki, bo w festiwalu brały udział przede wszystkim chóry uniwersyteckie lub działające w ramach szkół muzycznych – podkreśliła Lidia Lisztwan.

„Melodia”, której akompaniował w Hiszpanii Witold Pieńkowski, występowała w konkursie Złoty Medal w kategorii muzyki sakralnej. (kor)



„Melodia” podczas występu w katedrze pw. św. Eulalii w Barcelonie.

Księgowe do mycia okien

Czterdziestu pięciu pracowników Huty Trzynieckiej oraz jej firm córek włączyło się w piątek w tradycyjny hutniczy Dzień Wolontariatu. Zamiast pójść do pracy, pomagali przy drobnych naprawach i sprzętaniu w warsztatach chronionych, ośrodkiem dziennym dla niepełnosprawnych oraz w szkole specjalnej.

– Chcemy mieć udział w rozwoju regionu nie tylko jako największy pracodawca. Wolontariat to jedna z możliwości – powiedział dyrektor ds. personalnych HT, Ivo Žižka.

– Bardzo cenimy sobie tę pomoc. Właśnie ocieplamy oba budynki ośrodków dziennych i potrzebujemy

wynieść rzeczy z magazynów i posprzątać. Sami nie dalibyśmy rady – cieszył się z obecności wolontariuszy kierownik ośrodka „Radosť”, Kamil Raszka.

Wolontariusze pracowali w czterech grupach. Jedną z nich myła okna i porządkowała zielen przed budynkiem warsztatów chronionych w Trzyńcu-Osówkach. Księgowe Šárka Kaletová i Dana Kotulová zadowolone były z wyników swej pracy. – Nas to nic nie kosztuje, w dodatku mamy satysfakcję z tego, że możemy coś zrobić dla innych – przekonywały.

(dc)

Sekcji Kobiet bogate plany

Klub Kobiet działający przy Miejsowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Bystrzycy będzie w tym roku współgospodarzem Jesiennego Spotkania Klubów Kobiet. Przygotowanie programu imprezy, która odbędzie się w sobotę 25 października w Bystrzycy, było głównym punktem pierwszego powakacyjnego spotkania Sekcji Kobiet.

Przewodnicząca Sekcji, Władysława Byrtus, i jej zastępczyni, Anna Piszkiwicz, wspólnie z kierowniczką bystrzyckiego Klubu, Anną Olszar, poinformowały koleżanki, że sala bystrzyckiego Domu PZKO nie jest zbyt duża. W jesiennej imprezie będzie mogło wziąć udział najwyżej 100 pań z całego regionu. Nieduża jest też scena, w programie kulturalnym, który przygotowuje miejscowa PSP im. Stanisława Hadyny, będą mogły wystąpić zaledwie 3-4 pary taneczne lub kameralny zespół śpiewaczy. Nie zabraknie tradycyjnie warsztatów twórczych.

Podczas zebrania panie oceniły imprezy, w których brały udział przedstawicielki Klubów Kobiet.

Były to m.in. II Kongres Kobiet Śląska Cieszyńskiego oraz towarzysząca Gorolskiemu Świętu konferencja międzynarodowa „Zaolzie i Zaolziacy. Genius loci, genius populi”. Złożyły też życzenia urodzinowe dwóm swoim koleżankom: Ewie Brózdzie i Astrid Štefanovej.

Anna Piszkiwicz zdradziła nam, że ostatnią w roku kalendarzowym imprezą Sekcji Kobiet będzie grudniowe spotkanie świąteczne w salce „Bajka”. W przyszłym roku natomiast już w lutym członkinie Sekcji zaproszą na spotkanie wszystkie kierowniczkę Klubów Kobiet oraz gościa, który wygłosi wykład na interesujący wszystkie panie temat. Wiosenne Spotkanie Klubów Ko-



Członkinie Sekcji Kobiet ZG PZKO omawiały przede wszystkim zbliżające się Jesienne Spotkanie Klubów Kobiet.

Zdjęcia: JACEK SIKORA

biet odbędzie się w roku 2015 w Mostach koło Czeskiego Cieszyna, a zaśpiewa na nim dziecięcy chór „Trallala” z czesko-cieszyńskiej polskiej podstawówki.

– Z kolei współgospodarzem Jesiennego Spotkania będzie Klub Ko-

biet ze Stonawy, a będzie ono poświęcone nie tylko warsztatom twórczym, ale też m.in. poetkom. Przypomnimy sobie wiersze nieżyjących już autorek Ewy Milerskiej i Anny Filipek, osobście zaś chcielibyśmy zaprosić Anielę Kupiec i Ewę Furtek – poinformowa-

ła nas Anna Piszkiwicz. – Poza tym w maju, w ramach Festiwalu PZKO, w Domu PZKO w Karwinie-Fryszacie zostanie zorganizowana wystawa Klubów Kobiet z całego regionu – dodała wiceprezes Sekcji Kobiet.

JACEK SIKORA

NASZA ANKIETA

– Jakie imprezy szukają Kluby Kobiet w terenie? – z takim pytaniem zwróciłyśmy się podczas środowowego zebrania Sekcji Kobiet do kilku działaczek.

CZESŁAWA SCHNAPKA,
Cierlicko

Nasz Klub działa na Kościelcu, ale połączyliśmy siły i skupia on panie z trzech cierlickich Kół: Centrum, Kościelec i Grodziszcz, a także ze Stanisławic. Jeśli chodzi o wydarzenia, to w najbliższym czasie, 4 października, odbędzie się wspólna impreza z Kołem Gospodyń Wiejskich z Chybia, która to miejscowość jest gminą partnerską Cierlicka. Poza tym spotyka-



my się co drugi czwartek, pomagamy podczas wszystkich imprez naszych Kół i cierlickiej szkoły. Wiosną zaś zaprosimy wszystkich na wystawę prac naszych pań.

MARTA WASZUTOWA,
Bukowice

Przeżywamy kryzys. Nasz Klub Kobiet współpracuje aktualnie m.in. z gminnym Klubem Seniora. Jeżeli jednak trzeba coś zrobić w Kole lub dla Koła, zawsze służymy pomocą i zawsze jest nas dość chętnych do pracy. Z przyjaciółmi seniorami przygotowujemy teraz wystawę prac ręcznych, odbędzie się pod koniec października. Ostatnio zaś, na przykład, pomagaliśmy piec placki w



ramach Dnia Bukowca. Tych placków było tak dużo, że jeszcze dziś nie mogę na nie patrzeć.

ANNA OLSZAR,
Bystrzyca

Żyjemy teraz przede wszystkim Jesiennym Spotkaniem Klubów Kobiet, którego jesteśmy współorganizatorami. Dwoimy się więc i troimy, żeby wszystkim się u nas podobało, i to pochłania nam większość czasu. Z innych imprez warto wymienić spotkanie świąteczne, na którym podziękujemy paniom za całoroczną pracę. W maju chcielibyśmy zorganizować wystawę, ale nie zaplanowałyśmy jeszcze niczego konkretnego. Pomagamy oczywiście zawsze



ASTRID ŠTEFANOVA,
Trzyniec-Kanada

Nasz Klub liczy obecnie czternaście pań. Naszą sztandarową imprezą jest organizowana co dwa lata wystawa prac ręcznych. Najbliższa odbędzie się w naszym Domu PZKO w maju przyszłego roku. Na razie nie ustaliłyśmy jej tematu, ale już powiedziałam koleżankom, że powinnyśmy wszystkie zajrzeć do szuflad i zastanowić się, czym olśnimy tym razem. Spotykamy się raz w miesiącu, zawsze w drugi czwartek, pomagamy podczas imprez. (kor)



Ziemniak w roli głównej

Przysmaki z ziemniaków oraz folklor Żywiecczyzny i Beskidu Śląskiego towarzyszyły uczestnikom tradycyjnej jesiennej imprezy Miejsowego Koła PZKO w Sibicy. W sobotę w ogrodzie sibickiego Domu PZKO odbył się Kobzol Szoł, czyli święto ziemniaka.

– Przygotowaliśmy około 50 kilogramów ziemniaków na placki i stryki, ale jak zwykle mamy również inne potrawy: ciasta, gałuszki,

kapuśnicę – powiedziała naszej gazecie prezes Koła, Irena Kotek. Jak przyznała, największym wzięciem każdego roku cieszą się placki z blachy.

Oprócz smaczkowej stawy organizatorzy postarali się również o inne atrakcje.

Z programem „Na pasiónku” wystąpiła grupa dzieci z miejscowego polskiego przedszkola. Za ludowe pieśniczki, scenki i zabawy przed-

szkolaki zebrały duże brawa, musiały nawet bisować. Po najmłodszych wykonawcach na scenę wyszli goście z zaprzyjaźnionej polskiej Jasienicy, czyli zespół „Dudoski” wraz z kapelą.

– Byliśmy tu już kilka razy, zawsze chętnie was odwiedzamy. Publiczność jest tu bardzo sympatyczna – powiedział kierownik zespołu, Janusz Kobza. Jak wyjaśnił, „Dudoski” w repertuarze mają folklor Żywiecczyzny oraz Beskidu Śląskiego. W czasie sobotniego występu przedstawili tańce i piosenki z obu regionów.

Imprezie towarzyszył również wernisaż obrazów Józefa Dronga. Otwarcie wystawy i powiedzenie kilku słów o malarzu przypadło w udziale sibickiemu artyście Edwardowi Kaimowi, który był nauczycielem Dronga.

W dwóch salach Domu PZKO można było zobaczyć przede wszystkim obrazy olejne Józefa Dronga, ale również akwarele czy linoryty i rysunki piórkiem.

W ogrodzie Domu PZKO do późnego wieczora bawili się nie tylko sibiczanie oraz goście z Jasienicy, przybyli także członkowie okolicznych kół PZKO, w tym z Lesznej Dolnej. (ep)



Z programem ludowym „Na pasiónku” wystąpiły dzieci z polskiego przedszkola w Sibicy.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Wiselkowie w Wiśle

Wprawdzie nie ma ich tak wielu, jak Cieslarów i Pilchów, ale i tak wystarczająco dużo, żeby zorganizować własny zjazd. Mowa o Wiselkach, którzy w sobotę spotkali się w Wiśle – Czarnem.

– Dziś w Wiśle mieszka blisko 200 osób o nazwisku Wiselka. To najbardziej wiślańskie nazwisko – powiedziała nam Grażyna Pruska, prezes Towarzystwa Miłośników Wisły, które było jednym z organizatorów Zjazdu Wiselków. – W najstarszych księgach wiślańskich znajdziemy Michała Wisłę. Był on właścicielem gruntu,

który odnaleźliśmy na mapach katastralnych z XIX wieku, w przysiółku u Wiselki. Mogę także powiedzieć, że pierwszy Wiselka pojawił się w Wiśle w połowie XVII wieku.

W sobotnim zjeździe uczestniczyli Wiselkowie z Wisły, ale także bardziej odległych zakątków. Gościem był na przykład Andrzej Wiselka z Częstochowy.

– Miło jest Wiselce, że przyjechał do Wisły – śmiał się.

Podczas zjazdu można było skosztować wiślańskiej kuchni oraz wysłuchać regionalnych kapel. (wot)



Podczas Zjazdu Wiselków nie zabrakło muzycznych akcentów.

Fot. TOMASZ WOLFF

ZYCZENIA



Jutro, 24. 9. 2014, obchodzą 20. rocznicę ślubu

**państwo
RENATA I MAREK
LISZOWIE**

Z okazji pięknego jubileuszu zdrowia, szczęścia i dużo miłości na dalsze lata życzą córki Weronika i Aneta oraz Babcia. RK-131

WSPOMNIENIA



22 września minęła pierwsza rocznica, kiedy na zawsze opuścił nas

śp. inż. FRANTIŠEK HÜBNER

z Karwiny. Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę wspomnień proszą żona i synowie z rodzinami. RK-129



Dnia 24. 9. 2014 minie 5. rocznica śmierci

śp. TADEUSZA OSUCHOWSKIEGO

O chwilę wspomnień i zadumy proszą żona Marcela, córka Marcela, wnuki Kuba i Michał, córka Basia z Jiříkiem. RK-127

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC:

Bożyszcze kobiet (23, godz. 19.00);
SCENA POLSKA – BAJKA:

Dlouhý, Široký a Bystrozráký (23, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:

Pension pro svobodné pány (23, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Wojownicze żółwie ninja (23, 24, godz. 17.45); Zanim zasną (23, 24, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Let's dance (23, 24, godz. 17.30); Sin City: Damulka warta grzechu (23, godz. 20.00); Podróż na sto stóp (24, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Let's dance (23, 24, godz. 17.30); Sekstaśma (23, 24, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Miasto 44 (23, 24, godz. 17.00, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Czytelnia i kawiarnia Avion|Noiva zaprasza w piątek 26. 9. o godz. 16.00 na Salon Muzyczny. Zespół „Silesian Singers” zaproponuje klasyczne aranżacje utworów połączone z beatboxem. Wstęp wolny. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. 558 711 961 lub e-mail: noiva@noiva-tesin.cz.

▲ Biblioteka Miejska oraz Zamek Cieszyn zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Bez stereotypów. Czesi i Polacy o sobie nawzajem”. Temat spotkania: „Jak Wielka Wojna zmieniła Europę” z punktu widzenia polskiego historyka prof. Andrzeja Chwalby. Impreza odbędzie się w czwartek 25. 9. o godz. 17.00 na Zamku w Cieszynie.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 23. 9. o godz. 15.30.

NIEBORY – Teatrzyki „Gapa2”, „Gapcio” i MK PZKO zapraszają na

premierę, która odbędzie się w niedzielę 28. 9. o godz. 16.00 w Domu PZKO. W programie: „Pali się” w wykonaniu „Gapcia” oraz „Historia pewnego morderstwa” w wykonaniu „Gapy2”.

ZG PZKO – Informujemy, że dochodzi do zmian dni urzędowych w sekretariacie ZG PZKO oraz w sekretariacie „Zwrotu”. Od 22. 9. br. sekretariat będzie otwarty w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach 8.00-12.00 i 13.00-16.00, sekretariat „Zwrotu” będzie czynny w godzinach 8.00-12.00.

OFERTY

HLEDÁM PRODEJCE zdravé výživy. Tel. 602 866 454. GL-565

PIORUNOCHRONY, MONTAŻ, naprawy, rewizje, projekty. Kalkulacja ceny gratis. Tel. 604 685 765, 604 679 452, www.bleskosvody.com. GL-560

KUCHNIE, ZABUDOWY WNEK i pozostałe meble, atrakcyjne ceny, pomiar i projekt gratis. Tel. +48 501 097 953. GL-388

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

ETERNITOVÉ STŘECHY – ruční nátěry nebo strojové stříkání střech. Plech, eternit, pálené tašky, šindel. Profi barvy, profi přístup. Záruka až 5 let. www.stresnirekonstrukce.cz, tel. 775 524 815. GL-282

WYSTAWY

CZESKI CIESZYN, Czytelnia i kawiarnia Avion|Noiva, Główna 1: do 23. 10. wystawa fotografii Aleksandry Sikory pt. „Soto Ayam. Opowieści z Indonezji”.

CZ. CIESZYN, Kongres Polaków, Komeńskiego 4: do 11. 11. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynna do 11. 11. w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

MIEJSKI DOM KULTURY KARWINA, Sala Mánesa: do 1. 10. wystawa Andrzeja i Alexandry Kacprzaków oraz Krzysztofa i Joanny Dadaków pt. „Dwa duety”. Czynna: po, śr, pt: 9.00-15.00, wt, czt: 9.00-19.00.



*Cicho drzewa szumie, córki nam nie budźcie,
niech jej dusza szczęśliwa u Boga odpoczywa.*
W dniu 21 września minęła 3. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Córeczki
IZABELKI RASZYK
O chwilę cichych wspomnień i modlitwę proszą rodzice, brat i najbliższa rodzina. RK-134

NEKROLOGI



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 17. 9. 2014 zmarła w wieku 93 lat nasza Kochana Ciocia

śp. OTYLIA BUGDOŁOWA

ze Skrzeczonia. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 24. 9. 2014 o godz. 15.00 w kościele katolickim w Skrzeczoni. Zasmucona rodzina. GL-566



*W Tobie, o Panie, zamknęłam życie.
Ku Tobie dusza jawnie i skrycie
płynie drogami wszystkimi...*

Adam Asnyk

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarła w wieku niespełna 89 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia i Szwagierka

śp. GERTRUDA ZIMNA

z domu Seifert, zamieszkała w Jabłonkowie, ul. Alej Míru nr 118. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 24. 9. 2014 o godz. 9.30 z kościoła parafialnego w Jabłonkowie. Zasmucona rodzina. GL-562

MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 31. 12. wystawa pt. „Nasza Klara w dzień szyje, w nocy pruje”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2:** do 9. 11. wystawa pt. „Miejsca pielgrzymkowe na ziemi cieszyńskiej”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja

**Ogłoszenia do
»Głosu Ludu«
przyjmowane są
w dni powszednie:**

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frystacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

cja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Głębocka 50, Cieszyn: wystawa pt. „Małe wizytówki wielkich Cieszyńiaków”.



Co z tym programem?

Od kilku lat trwa dyskusja na temat programu telewizyjnego w „Głosie Ludu”. Głosy w tej sprawie są różne, z likwidacją programu włącznie. Przed podjęciem decyzji w tej sprawie redakcja chce zasięgnąć języka. Od dziś do połowy października będziemy publikować ankietę. Prosimy o jej wypełnienie i wysłanie do redakcji.

Czy jest Pani/Pan za pozostawieniem programu telewizyjnego w obecnej formie (kanały polskie: TVP 1, TVP 2, TVP Polonia, TV Katowice, Polsat; czeskie: TVC 1, TVC 2, Nova, Prima)?

- a) Tak
b) Nie

Jakich zmian oczekuje Pani/Pan od programu? (dla osób, które odpowiedziały przecząco na pierwsze pytanie)

- a) Pozostawienie tylko kanałów polskich
b) Pozostawienie tylko kanałów czeskich
c) Wprowadzenie nowych kanałów, kosztem innych (proszę wymienić konkretnie o które chodzi):

- d) Prezentowanie na łamach gazety najciekawszych pozycji w programach różnych stacji
e) Zastąpienie programu telewizyjnego nową rubryką

Na wypełnione ankietę oraz wszelkie uwagi czekamy do połowy października pod adresem e-mailowym: wolff@glosludu.cz oraz tradycyjnym, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn. Państwa uwagi będziemy publikować na bieżąco na łamach gazety, portalu internetowego www.glosludu.cz oraz na naszym profilu na Facebooku.

